

Protokół Nr XIX/16
z XIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 25 kwietnia 2016 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji 14.40

W dniu 25 kwietnia 2016 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XIX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** na wstępie stwierdził quorum obrad sesji - 28 radnych obecnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał i przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodniczący powitał radnych województwa (lista obecności załącznik nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, poseł na Sejm RP Iwon Michałek, wicewojewodę kujawsko-pomorskiego Józefa Ramlaua, zastępcę prezydenta Torunia Andrzeja Rakowicza, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika JM prof. dr hab. Andrzeja Tretyna, naczelnik delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy Edytę Cisowską, dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu prof. dr hab. Waldemara Rozyńkowskiego. Przywitał dyrektorów szkół oraz uczniów wraz z opiekunami laureatów Regionalnego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym z Zespołu Szkół Gimnazjalnych i LO im. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Dobrzejewicach, I Liceum Ogólnokształcącego im. Braci niadeckich w ninie, II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu, Zespołu Szkół Niepublicznych w Janowcu Wielkopolskim. W sposób szczególny przywitał pana Wiesława Janowskiego uczestnika wydarzeń 1980-81 Niezależnego Zrzeszenia Studentów UMK, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości (lista obecności załącznik nr 2).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (załącznik nr 3)

Radny **Roman Jasiakiewicz** zgłosił wniosek o zmianę tytułu w pkt 3. porządku obrad zgodnie z zaproponowanym projektem stanowiska w sprawie upamiętnienia 35. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz walki o autonomię uczelni wyższych w latach 1980-1989.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że zamierza wykonać te zmiany.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - projekt Zarządu Województwa - druk nr 27/16.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zaapelował do pana marszałka, aby tego projektu nie składał Samorząd nie oczekuj na tak uchwałę, jak swego czasu sejmik podjął. Była ona zła i błędna. Zaapelował by nie robił kolejnego błędów.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków:

1) zmian tytułu w pkt 3. porządku obrad zgodnie z zaproponowanym projektem stanowiska w sprawie upamiętnienia 35. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz walki o autonomię uczelni wyższych w latach 1980-1989; wynik głosowania: 22 za, 3 przeciw, 2 wstrzymujących; sejmik zmian przyjął

2) wprowadzenie do porządku obrad: projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - projekt Zarządu Województwa - druk nr 27/16, jako pkt 22; wynik głosowania: 23 za, 5 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjął

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodniczący przywitał obecnych na sesji gen. Zbigniewa Nowka oraz prof. dr hab. Wojciecha Polaka.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniał, że w grudniu ubiegłego roku Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego ustanowił rok 2016 rokiem Dziedzictwa Chrztu Polski. Poinformował, że 14 kwietnia br. w Gnieźnie podczas uroczystych obchodów 1050 rocznicy Chrztu Polski samorząd województwa reprezentowany był w uroczystościach przez marszałka Piotra Capińskiego oraz przewodniczącego sejmiku Ryszarda Bobera. Przekazał, że Przewodniczący Episkopatu Polski Arcybiskup Stanisław Godecki przesłał list, w którym dziękuje sejmikowi województwa za ustanowienie roku 2016 Rokiem Dziedzictwa Chrztu Polski.

Zaprosił prof. dr hab. **Waldemara Rozynkowskiego** do wygłoszenia prelekcji nt. „Przyjęcie Chrztu Polski i znaczenie jego dziedzictwa dla województwa kujawsko-pomorskiego” (załącznik nr 5).

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenie i przyjęcie stanowiska w sprawie upamiętnienia 35. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz walki o autonomię uczelni wyższych w latach 1980-1989 - projekt Grupy Radnych (załącznik nr 6).

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odczytał treść projektu stanowiska.

Przystąpił do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: S panie przewodnicz cy, panie i panowie radni, panie marszałku, dostojni go cie, panie i panowie. Instytut Pamię ci Narodowej we Wrocławiu zaprasza na przełomie listopada i grudnia br. na bardzo ciekaw konferencj *rodowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945-1989*. W materiałach do tej konferencji jest taki zapis: *Studenci cz sto byli t grup , która jako pierwsza dawała sygnał do buntu, na ile wi c byli podporz dkowani władzy, a na ile jej grabarzami - jest to wci pytanie otwarte*. St d szanowni pa stwo ogromnie ałuj , e stanowisko sejmiku nie oddaje szacunku studentom innych pokole , dla których demokratyczne pa stwo i prawa człowieka byłły istotne. Jako byłły wiceprzewodnicz cy Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich na UMK w Toruniu oraz członek Senatu tej Uczelni z ramienia tej organizacji, nie mog głosowa za stanowiskiem przez szacunek i pamię dla studentów - działający ZSP wyrzuconych ze studiów, protestujących przeciwko restrykcjom za udział w wydarzeniach 1968 roku. Nie mog głosowa przez pamię i szacunek dla studentów . działający ZSP, tak e na UMK, protestujących w 1970 roku przeciwko restrykcjom wobec robotników i wydarzeniom na Wybrze u. Nie b d głosował bo na Kongresie w Filharmonii Narodowej w Warszawie, w obecno ci na szcz cie byłłego sekretarza - Stefana Olszowskiego, byłłem przeciwny - podobnie jak delegaci z Warszawy, Krakowa, tak e niektórzy delegaci z Torunia - dodaniu do nazwy ZSP *ssocjalistyczne*. Nie mog głosowa przez pamię dla p. Wojtka Bojarskiego - ówczesnego przewodnicz cego Rady Uczelnianej ZSP. Tu troch prywaty. Po powrocie z Warszawy do Torunia z Kongresu (paliła si wtedy pamię tam Elana) zostali my zatrzymani na ul. Bydgoskiej w komendzie MO. Po 24 godzinach zatrzymania i przesłuchaniu, Wojtek zadał komendantowi pytanie (zwracam uwag na kontekst tamtych czasów) *Dlaczego pan komendant zakłada, e tzw. demokracja socjalistyczna zabiera nam wolno wyboru?* Nie b d głosował bo niewielu z pa stwa zdaje sobie spraw by mo e z ogromu post pu cywilizacyjnego dokonanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich na rzecz studentów i przygotowania kandydatów - tysi cy - na studia. Nie b d głosował wreszcie dlatego, bo nauczyciele akademicy, wykładowcy, profesorowie, to w wi kszo ci dawni działacze ZSP. Wida dobrze wychowali kolejne pokolenia skoro mogło powsta NZZ. Panie i panowie, ycz kole ankom i kolegom NZZ-u pomy lno ci. ycz pa stwu odwagi i odpowiedzialno ci i tej samej determinacji, co kiedy w walce o demokratyczn i konstytucyjn Polsk +

Wi cej pyta i uwag nie zgłoszono.

Przyst piono do głosowania stanowiska w sprawie upamię tnienia 35. rocznicy powstania Niezale nego Zrzeszenia Studentów oraz walki o autonomi uczelni wy szych w latach 1980-1989; wynik głosowania: 25 *za*, 0 *przeciw*, 1 *wstrzymuj cy*; sejmik przyją stanowisko. (rozległy si oklaski poparcia z sali) Radni Marek Nowak oraz Przemysław Przybylski zgłosili, e głosowali *za*, ale aparatura nie odnotowała ich głosu.

Następnie przewodniczący poprosił prof. dr hab. Wojciecha Polaka o kilka słów refleksji z tamtego okresu.

Prof. dr hab. **Wojciech Polak**: Szanowni państwo. Dziękuję za to stanowisko. Jest bardzo ważne dla pokolenia NZS, ale także dla pamięci o historii zmagania z komunizmem. Zmagania o wolną Polskę. Zmagania o demokrację. Zmagania o normalne, niepodległe państwo polskie. Ja powiem tak, proszę państwa, sztafeta pokoleń także w PRL-u była czymś wielkim, czymś wspaniałym. Mieliśmy wspaniałych studentów w roku 1956. Byłyśmy zresztą te wydarzenia państwowe 56 roku ich rocznicę z pewnością nie obchodzi. Mieliśmy wspaniałe pokolenie 68 roku czy 70 roku w Toruniu, gdy także dochodziło do akcji protestacyjnych. O nich z pewnością nie w okrągłe rocznice w roku 2018 czy 2020 także będziemy pamiętać. Będziemy honorować tych bohaterów. Teraz mamy rocznicę powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów - organizacji niezwykle ważnej, która skupiła wielu studentów

z Torunia i także z innych ośrodków akademickich w naszym regionie. Którzy postawili sobie za cel, proszę państwa, jaki? Z jednej strony studenci byli solidarni, walczyli o autonomię wyższych uczelni. O to, aby te wyższe uczelnie rzeczywiście uczyły a nie indoktrynowały politycznie. Takie się zdarzało, niestety, czasami. O to, aby te wyższe uczelnie były niezależne w jakimś stopniu od władz politycznych. Z drugiej strony NZS, proszę państwa, wspierał Solidarność. To były gorące czasy, kiedy Solidarność walczyła o reformy w kraju, o niezależność związków zawodowych. Walczyła z cenzurą. Walczyła o wolne słowo. Walczyła o prawdziwą wizję historii Polski. W tym względzie także NZS. Po trzecie proszę państwa - niepodległość. Tego słowa wtedy nikt tak głośno i jawnie nie używał. Rzadko mówiono o niepodległości. Wydawało się, że perspektywa tej niepodległości to dwa, trzy pokolenia a może jeszcze więcej. I na to trzeba poczekać. I trzeba o tym myśleć, ale to pewnie my tego nie dożyjemy. Byliśmy trochę ludźmi małej wiary - my wszyscy. Nawet w połowie lat 80-tych niepodległość wydawała się czymś fantastycznie odległym. Ale proszę państwa, myślimy o tej niepodległości i tkwiemy. Każdą wiedzą i cokolwiek robimy, to naszym ostatecznym celem jest wolna Polska. Bardzo się cieszę, że pamiętamy o pokoleniu NZS-u. O tych ludziach, którzy ponieśli jednak, proszę państwa, ofiary wielkie. W Toruniu z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wielu studentów, mogłoby tutaj wyliczyć ich bardzo dużo, trafiło do obozów dla internowanych, trafiło do więzień, w których spędzali całe lata, wielu zostało zmuszonych do emigracji, wielu było szykanowanych w rozmaity sposób. Ci ludzie, proszę państwa, ponosili ofiary i cenę swojej działalności, a mimo to, na to wszystko się zdecydowali. To także trzeba uczcić i o tym trzeba pamiętać. I bardzo dziękuję Wysokiej Radzie, że dzisiaj to stanowisko podjęła. Wmurujemy jeszcze z tej okazji tablicę. Bardzo się z tego cieszę. Bardzo serdecznie dziękuję +

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaprosił wszystkich obecnych przed front urzędu marszałkowskiego do udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej XXXV-lecie NZS UMK. Zarząd przerywa obrady.

- przerwa

Po przerwie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady. Następnie zapowiedział uroczyste posumowanie Regionalnego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym.

Z-ca dyrektora **Andrzej Mazur** przedstawił przebieg i osiągnięcia uczestników tegorocznej edycji Konkursu (załącznik nr 6a).

Nagrody otrzymają następujące szkoły:

- w kategorii szkół gimnazjalnych: Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół Gimnazjalnych i LO im. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Dobrzejewicach,

- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych: I Liceum Ogólnokształcące im. Braci Niadeckich w ninie, II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu, Zespół Szkół Niepublicznych w Janowcu Wielkopolskim.

Uroczystego wręczenia nagród przedstawicielom szkół dokonali przewodniczący sejmiku Ryszard Bober oraz marszałek Piotr Całbecki.

Marszałek **Piotr Całbecki** serdecznie pogratulował zwycięzcom w Konkursie. Powiedział, że to nieprzypadkowe szkoły, które otrzymały nagrody. Dlatego zaangażowanie dyrektorów, wychowawców, nauczycieli jak i samej młodzieży to współpraca tych dwóch żywiołów, która przynosi rzeczywiste wspaniałe efekty. Dodał, że zaprasza do biura w Brukseli wszystkich dzisiejszych zwycięzców. Zorganizowana zostanie wycieczka na 100%.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonych radnym protokołów z XVII i XVIII sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołów. Protokoły z XVII i XVIII sesji zostały przyjęte.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 6 porządku obrad tj. informacja z pracy Sejmiku Województwa (załącznik nr 7).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 7 porządku obrad, tj. informacja z pracy Zarządu Województwa (załącznik nr 8, załącznik nr 8a, załącznik nr 8b).

Dodatkowo radni otrzymali informację na temat:

- przygotowania Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 16.03.16 r. do 19.04.16 r.,

- przygotowania do wdrożenia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres od 16.03.16 r. do 19.04.16 r. (załącznik nr 9).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 12/360/16, którą udzielono pełnomocnictwa panu Krzysztofowi Skowrońskiemu do udziału i wykonywania w imieniu Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego prawa głosu na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy Spółka Akcyjna z siedzibą we Włocławku. Powiedział, że dawno nie było informacji na sejmiku dotyczącej sytuacji w spółce Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. W związku z tym zapytał, czego dotyczyło posiedzenie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy i jakie podjęto decyzje?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że udzieli odpowiedzi pisemnie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad było sprawozdanie z realizacji rocznego i wieloletniego Programu Współpracy Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z organizacjami pozarządowymi za rok 2015 (załącznik nr 10), z którym zapoznają się Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Do przedłożonego materiału radni nie wnieśli żadnych pytań i uwag.

Następnie przystąpiono do punktu: sprawozdanie z realizacji rocznego programu działalności Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie za 2015 rok (załącznik nr 11), z którym zapoznają się Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Do przedłożonego materiału radni nie wnieśli żadnych pytań i uwag.

Z kolei przystąpiono do pkt 10 porządku obrad, tj. stan wdrażania polityki terytorialnej w województwie kujawsko-pomorskim (załącznik nr 12), który przedstawiła z-ca dyrektora departamentu rozwoju regionalnego Agnieszka Lisiek.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że chciałby uczestniczyć w negocjacjach, o których mówiła pani dyrektor, dotyczących np. obszaru strategicznej interwencji (miasto Włocławek) i obszarów rozwoju społeczno-gospodarczego powiatów byłego województwa włocławskiego, czyli: aleksandrowskiego, rypińskiego, lipnowskiego, radziejowskiego i włocławskiego. Poprosił również o opinie dotyczące strategii dla tych obszarów.

Radny **Ryszard Kierzek** wyraził nadzieję, że pani dyrektor pomyliła się mówiąc, że najważniejszy jest ZIT. Myśli, że tak naprawdę najważniejsze środki dla całego województwa, bo przysługują na każde mieszkanie jednakowo. Zapytał, czy prawdą jest, a myśli, że tak, że trzeba wydatkować pierwszy etap RPO do końca 2018 r.? Po roku dyskusji cały czas trwają jeszcze negocjacje w ZIT. Zapytał, czy samorząd województwa jest w stanie wydatkować te środki, bo zaczyna mieć już wątpliwość? Tego typu dyskusja, że: oceniamy, robimy, poprawiamy, wprowadzamy uwagi, zaczyna mu coraz bardziej przypominać stary, socjalistyczny dowcip: „Pracownik biegnął z pustą taczką po budowie i kiedy pytano go

dlatego jest pusta? Odpowiada, że taki zapieprz, że nie idzie zażądować. +Uważa, że jeśli nie przyspieszy się prace i nie ogłoszą szerszej listy konkursów, to środki te nie zostaną wydatkowane, przez co przepadną.

Radny **Stanisław Pawlak** stwierdził, że po przeczytaniu i wysłuchaniu informacji nt. stanu wdrażania polityki terytorialnej odczucie radnego Ryszarda Kierzka jest całkowicie uzasadnione. We wszystkich przedłożonych tabelkach zaznaczone są terminy, ale nie ma żadnych terminów końcowych. Zwrócił uwagę, że radni nie usłyszeli nic konkretnego na temat stanu wdrażania. Powiedzieli, że dobrze byłoby, aby kompetentna osoba zapoznając radnych z konkretnymi stwierdzeniami. Zwrócił uwagę na harmonogram prac w ramach ZIT i terminy przekazania uwag do projektu strategii ZIT. Powiedzieli, że radnych bardziej interesuje, których uwag nie uwzględniono i dlaczego, niż te, które przyjęto. Zapytał, co to jest za zapis, że: *4 kwietnia br. . kolejne uwagi w związku z nieuwzględnieniem przez IP wszystkich poprawek (23 uwagi nie uwzględniono lub uwzględniono częściowo)?* Stwierdził, że taki zapis nic radnym nie mówi. Powiedzieli, że radni podczas rozmów w terenie nie są partnerami do tych rozmów, bo nie są o niczym informowani, nie są zapraszani na tego typu spotkania, które raz nazywają się konsultacjami, a raz spotkaniami roboczymi. Powiedzieli, że radni nie otrzymują opisowych informacji, tylko zestawy tabel. Zwrócił się do marszałka z prośbą, aby mógł być informowany o postępie prac, zgłaszanych uwagach i ich rozpatrzeniu, oraz aby mógł wziąć udział w konsultacjach na terenie powiatów byłego województwa wrocławskiego. Powiedzieli, że przedstawiciele powiatów częściej spotykają się z pracownikami urzędu marszałkowskiego i mają wiedzę merytoryczną szerszą niż radni województwa. Uważa, że trzeba to zmienić. Dobrze byłoby, aby w zakresie kontraktów terytorialnych również odbyły się debaty poza sesją sejmiku, w której radni mogliby uczestniczyć.

Radny **Maciej Witkowski** zwrócił uwagę, że są pewne zadania, które są zapisane i w RPO i w ZIT. Zapytał, czy zainteresowani z Bydgoszczy, czy z Torunia są zobowiązani składać wnioski do ZIT, czy do RPO, czy tu i tu? Jako przykład podał przedszkola.

Z-ca dyrektora **Agnieszka Lisek**: „Odnosi się do wydatkowania środków, to pomimo tego, że negocjacje rozpoczną się w tym tygodniu, oczywiście konkursy są ogłaszane. Po to wydali my opinię częściowo w roku ubiegłym i opinię warunkową w tym roku, aby nic nie stało na przeszkodzie, żeby poszczególne gminy i powiaty mogły aplikować o te środki. Konkursy są ogłaszane. Rzeczywiście żadna zjótkówka nie wpłynęła jeszcze na konto beneficjenta. Jesteśmy na etapie oceny wniosków. Pierwsze konkursy w Europejskim Funduszu Społecznym zakończą się w maju-czerwcu, tak jest zaplanowane. Wówczas będziemy mogli rozmawiać o możliwości wydatkowania pierwszych środków. Konkursy idą zgodnie z przyjętym harmonogramem. Negocjacje, oczywiście trochę się opóźnią, ale chcieliśmy je przeprowadzić na dobrym poziomie. Myślę, że tym terminem końcowym

na negocjacje jest czerwiec tego roku, tak aby wróci potem do tematu, kiedy b dziemy tworzy harmonogram konkursów na 2017 r. Rzeczywi cie, adne euro nie zostają jeszcze wydane, ale my nie czekamy na negocjacje, tylko ogłaszane s konkursy na bie co i potencjalni beneficjenci mog w nich uczestniczy .

Odno nie harmonogramu prac nad ZIT - uwagi. Oczywi cie, mamy taki materiaÿ Mo emy udost pni , jakiego typu uwagi to byÿ. Prosz mi wierzy , to byÿ uwagi dotycz ce niezgodno ci analizy SWOT z diagnoz . Byÿ tam pomyÿki je eli chodzi o priorytety inwestycyjne, pomyÿki w aglomeracjach odno nie gospodarki wodno- ciekowej. Taki spis szczegóÿowy mo emy przedstawi . Wi kszo tych uwag (95%) zostają ju wprowadzonych, ale jest to system roboczy. My kontaktujemy si tylko z biurem ZIT. Tak samo robi ministerstwo rozwoju. To s bardziej uwagi techniczne, co do jako ci strategii metodologicznej. Tak jak wspominam uwagi s jeszcze gównie do zaÿcznika nr 4 dotycz cego mobilno ci miejskiej spójno ci w ramach ZIT-u. Pewnie jeszcze nad tym b dziemy musieli osobno popracowa z miastem Bydgoszcz i z miastem Toru .

Przeka emy równie pa stwu harmonogram negocjacji, na które oczywi cie zapraszamy.

Odno nie startowania w konkursach np. na przedszkola. Konkurs ogłoszony jest w polityce terytorialnej, co do zasady dotyczy obszaru poza ZIT-em, czyli dotyczy wszystkich inwestycji, które s realizowane m.in. poza miastem Bydgoszcz, poza miastem Toru i poza obszarem ZIT-u. Dlatego zaznaczamy w konkursach. Mamy osobn wydzielon pul rodków w programie na ZIT. Je eli kto jest z terenu ZIT-u powinien startowa do tych konkursów+.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytaÿ jakie - w przekonaniu pani dyrektor - s przyczyny opó nienia ZIT?

Z-ca dyrektora **Agnieszka Lisek**: sOpó nienia w ZiT. Jeste my jednym z ostatnich, je eli chodzi o zatwierdzenie strategii. Ale prosz mi wierzy , je eli chodzi o zmiany, które nast piÿ po dyskusjach z Komisj Europejsk cz konkursów w kraju musiaÿ zosta odwoÿana. Strategie musz by teraz poprawiane. Systemy oceny te musz by poprawiane. Kryteria na Komitecie monitoruj cym te musz by poprawiane w innych województwach. Czy s u nas przyczyny w opó nieniach ZIT? Po prostu, my mamy dwóch partnerów i musimy si tu wspólnie porozumie . Nie widz tu jakich powodów, e jeste my na ko cu, bo wyszÿ na to, e przez to, e mamy troszeczk pó niej zaopiniowan strategi , ale b dziemy mieli zaopiniowan tak , jak yczy sobie Komisja Europejska, z tym systemem oceny, który speÿnia oczekiwania Komisji Europejskiej. Du a cz strategii, które byÿ zaopiniowane w roku ubiegÿm czy na pocz tku tego roku, musi by teraz z tego powodu zmieniana. My l , e niewielkie opó nienie jest, ale nie wszystkie jeszcze strategie zostają zaopiniowane przez ministerstwo. Nie jeste my wi c jedyni+.

Radny **Stanisław Pawlak**, w nawiązaniu do wystąpienia pani dyrektor poprosił w imieniu wszystkich radnych, aby terminy spotkań trafiły do wszystkich radnych ze swoich okręgów wyborczych. Na pewno poszerzy to radnym zakres wiedzy, a zarządowi umożliwi lepsze przeprowadzenie konsultacji zakończonych dobrymi projektami.

Marszałek **Piotr Całbecki**: To dość skomplikowana materia, o której dziś mówimy. Państwo na pewno będziecie postępować w zakresie wdrażania naszej polityki terytorialnej. Ona wprost wypływa ze Strategii rozwoju województwa. Określiłyśmy tam, w zasadzie, autonomię decyzji w zakresie rozwoju, przeciwnie do centralizacji, w zależności od tego jakiego obszaru dotyczy, dla decydentów, którzy zarządzają na tym obszarze, czyli samorządów lokalnych. W ten sposób utworzyliśmy bardzo dużo jednostek formalnoprawnych, o których mówiła pani dyrektor, czyli strategii, dokumentów strategicznych, planistycznych, jak i organizacyjnych. Wydaje się, że wolno dążyć do celu, ale tak nie jest porównując to, co u nas się dzieje, z innymi regionami. Jesteśmy w kluczowym momencie. Rzeczywiście, wreszcie kończymy przygotowania. Uwagi, które nam zgłaszaliście do przygotowanych pierwotnie strategii, wynikają głównie z niedociągnięć formalnych. My nie tyle wnikałyśmy w merytorykę tych dokumentów, co ich stron formalnych. Nasze uwagi były zbliżone z uwagami ministerstwa rozwoju regionalnego. I całe szczęście, bo byśmy nie dyskutowali, kto ma rację, gdyby tak nie było. Mamy takiego arbitra zewnętrznego, który jednak w przypadku ZIT-u bardzo wspiera nas wszystkich. Nie o to chodzi, że my się nie zgadzamy, bo mamy taki kaprys, ale dlatego, bo rzeczywiście musimy pilnować tej strony formalnej. Dobrze, że mamy wsparcie ministerstwa rozwoju. Mamy więc jeden ZIT. My i oni, i do końca maja podpiszemy już ostatecznie umowę na przyjęcie strategii. Zarząd województwa ją podejmie. Wcześniej muszą być uchwały rad miast, gmin, które wchodzi w ten obszar tak, abyśmy mogli już gotowy materiał po negocjacjach, uchwalić i przyjąć do realizacji w ramach decyzji zarządu województwa.

Mamy trzy obszary strategicznej interwencji. To są w zasadzie mini ZIT-y, gdzie rozmawiamy nie tylko z miastami, ale otoczeniem. Sądząc, że tu jesteśmy już najbliższymi ostatecznych rozstrzygnięć. W najbliższym miesiącu te strategie przyjmujemy do realizacji.

ORSG (Obszary Rozwoju Społeczno-Gospodarczego) . mamy ich 17. Jest to kolejny poziom tych strategii. Rzeczywiście, tutaj było dużo błędów. Musieliśmy je korygować na bieżąco. Jesteśmy w kontakcie z wszystkimi zarządzającymi tymi programami. Podobnie jesteśmy już pewni, że maj jest ostatnim miesiącem, kiedy będziemy przyjmować i akceptować wszystkie te dokumenty.

Pytanie pana Romana Jasiakiewicza sprowadzało się do tego, czy ze względu na to, że Bydgoszcz z Toruniem nie mogły się dogadać, to dlatego jest opóźnienie. Pani dyrektor odpowiadała, że rzeczywiście wiele z tych strategii jest cofanych. Za wcześnie były ogłaszane konkursy i dzisiaj w innych województwach są one wycofywane. Tutaj

po piech na pewno nie byśprzymierze cem do przygotowania dobrych dokumentów. A jak je sobie przygotowujemy dzi , tak b d one działã przez najbli szych kilka lat. Wi c, kilka tych miesi cy musieli my po wi ci na to, aby w przyszłõ ci nie mie kłopotów. Cz sto si o tym zapomina. Mamy do czynienia jeszcze z 30 lokalnymi grupami działãnia (RLKS), w tym 22 wiejskie i jedyne tego typu w Europie rodkowowschodniej, gdzie mamy nasz RPO, PROW, PO Ryby. Jest tych dokumentów bardzo du o. Mo na odnie wra enie, e jest chaos, ale tak nie jest. Wszystkie te poziomy pracuj niezale nie i maj swoje struktury ju utworzone, i na podobnym etapie. Je li chodzi o LGD, to niedługo b dziemy podpisywa umowy. Termin mamy do 20 maja br. eby wszystkie je zawrze i nast pi ich realizacja, czyli ogłaszenie konkursów. Te przygotowania trwaj , ale one te b d gwarantowaý to, e sprawnie wdro ymy je w ycie. Co najwa niejsze, umo liwi nam to pýnne wydatkowanie rodków unijnych w ramach RPO i oczywi cie wykorzystanie równie tej rezerwy, która jest nam przypisana, bo do 2018 r. rzeczywi cie musimy scertyfikowa poka n kwot . Dlatego nie działãmy pojedynczo. Staramy si uruchomi ten proces lawinowo - dla wszystkich obszarów jednocze nie tak, aby kiedy b dzie ju realizacja tylko zajmowa si ocen projektów i decyzjami zwi zanymi z uruchamianiem kolejnych transz rodków unijnych. To nam bardzo ułatwi.

Pan radny Stanisław Pawlak zadaý pytanie, czy radni mog uczestniczy w konsultacjach? Oczywi cie, e mog , wr cz powinni. My tak list terminów wszystkich konsultacji pa stwu przedstawimy. Tylko pro ba, aby rzeczywi cie si zainteresowa tymi listami, bo jest ju maý czasu, eby dokonywa ewentualnie jeszcze jakich zmian w tych strategiach, a terminy te s bardzo napi te. Strategie te pilnujemy, aby byý zgodne z naszymi celami, które okre lili my w Strategii rozwoju województwa. My l , e wa niejsza jest jako projektów potem zgłasanych do konkursów, które b dziemy ogłasza w ramach poszczególnych szczebli polityki terytorialnej. I tutaj, my l , jest rola niepo lednia nas, jako radnych, aby zaanga owa si nie tyle w ocen , co odpowiedzie , na jakich nam projektach zale y, aby miaý one znamiona projektów trwaých, rozwojowych, które wpisze si na trwałe w rozwój danego obszaru, a nie byý tylko projektami o charakterze konsumpcyjnym+.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwróciý uwag marszałkowi, e jego pytanie brzmiã: jakie s opó nienia w ZIT? Nie powiedziaý ani jednego sýwa ani o Bydgoszczy, ani o Toruniu. Pani dyrektor zechciaý zauwa y , e przyczyn tych opó nie jest kwestia strategii rozwoju. Powiedziaý e zdanie marszałka byõ niepotrzebne i nie rozumie, dlaczego padý.

Wi cej pyta ni uwag do powy szego tematu nie zgýszono.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** przyst piýdo realizacji 11 punktu porz dku obrad, tj. rozpatrzenie i podj cie uchwaý w sprawie wyposa enia spýki kapitaýowej

w maj tek - druk nr 26/16 (zaż nr 13). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisja Bud etu i Finansów zaopiniowały projekt ww. uchwały pozytywnie. Przewodnicz cy serdecznie przywitają wszystkich dyrektorów wojewódzkich szpitali, którzy b d beneficjentami tej uchwały.

Przewodnicz cy udzieliłgłosu poseyna Sejm RP Iwonie Michałek.

Poseyna Sejm RP **Iwona Michałek**: „Szanowny panie przewodnicz cy, bardzo dzi kuj za umo liwienie mi zabrania gōsu. Panie marszałku, szanowni radni i zaproszeni go cie. Wprawdzie nie b d mówią o szpitalach województwa, chocia te mo na by było sporo na ten temat powiedzie . Chc si odnie do sprawy edukacyjnej, która dzisiaj miała miejsce tutaj. A mianowicie były dwa zdarzenia. Pierwsze to bardzo uroczyste osjoni cie pi knej tablicy na murze urz du marszałkowskiego. Druga to uczniowie, którzy tutaj dzisiaj odbierali nagrody. Ja chc jakby dalej poci gn ten temat i zaapelowa do pa stwa w sprawie edukacji w naszym województwie, a mianowicie, tego co si dzieje. Chc zaapelowa do pa stwa, eby cie pa stwo si zastanowili nad tym, co si dzieje w naszym województwie z edukacj na tym najwy szym poziomie. Chc powiedzie , e Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademia Medyczna w Bydgoszczy w 2003 roku podj yły autonomiczn i dobrowoln decyzj o poyczeniu. To, co si w tej chwili dzieje, jest absolutnie zaprzeczeniem stawiania jako ci edukacji na najwy szym poziomie. I chc do was zaapelowa o .+.

Radny **Roman Jasiakiewicz** poza mikrofonem: „Protestuj przeciwko wykorzystywaniu tego miejsca do takich wypowiedzi. To skandal+.

Poseyna Sejm RP **Iwona Michałek**: „Dlaczego skandal?+.

Radny **Roman Jasiakiewicz** poza mikrofonem: „Bo ma pani po temu trybun sejmow +.

Poseyna Sejm RP **Iwona Michałek**: „Ale pan te przyjechałdo sejmu w tej sprawie+.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** zwróciłuwag radnemu.

Poseyna Sejm RP **Iwona Michałek**: „Ja chciałam tylko zaapelowa do pa stwa, eby cie dbali o jako edukacji, nie pozwalaj c na niszczenie najlepszej marki w województwie czyli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Uwa am, e to naprawd jest niepotrzebne, to co si w tej chwili dzieje. I pan równie w tym bierze udział, niestety panie radny. Dzi kuj pa stwu bardzo+.

O wiadczenie poseyna Sejm RP Iwony Michałek stanowi zaż nr 14.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, e to nie jest punkt, w którym radni b d dyskutowa na ten temat. S wolne gōsy i wnioski, wtedy b dzie si mo na wypowiedzie . Przewodnicz cy sejmiku zgodnie z ustaw umo liwia zabranie gōsu posjom.

Nast pnie przyst piędo realizacji punktu rozpatrzenie i podj cie uchwały w sprawie wyposa enia spółki kapitałowej w maj tek.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że przedłożył on projekt uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek dotyczący wyposażenia spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Jest konsekwencją podjętych uchwał w grudniu 2015 r. dotyczących budżetu województwa na rok 2016 i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2038. Jest jednym z elementów zabezpieczenia kredytu, który ma być uruchomiony w ramach EBI II i EBI III. Dodał, że jak wiadomo, Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne zaciągają kredyt w wysokości 400 mln zł, który został przeznaczony na inwestycje w poszczególnych wojewódzkich jednostkach ochrony zdrowia. W związku z tym, że istnieje jednak konieczność dokonania całego pakietu medycznego, rozpoczęto dwa lata temu rozmowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym w celu zwiększenia wartości kredytu i uruchomienia kolejnych transz, w tym w wysokości 400 mln zł. Rodki z tych 400 mln zł – kolejnych, mają zostać przeznaczone na dokonanie inwestycji medycznych w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, w Wojewódzkim Szpitalu Obserwacyjno-Zakaźnym w Bydgoszczy, w Wojewódzkim Szpitalu Dzieciątka w Bydgoszczy, w Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy, w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Włocławku. To są zadania, które zostały już wcześniej rozpoczęte w ramach pakietu EBI I, które muszą być dokonane w ramach pakietu EBI II i EBI III. Natomiast przedsięwzięcia polegające na rozbudowie dotyczą dwóch szpitali: Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu, który tak de facto jest w tej chwili konstrukcją szpitala, który powstaje po uruchomieniu jednostek. Te rodki w ramach 400 mln zł mają być przeznaczone na pięć jednostek w celu dokonania inwestycji i w dwóch jednostkach na ich rozbudowę. Rodki na realizację tej uchwały zostały zabezpieczone w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2016-2038. Łączna kwota w chwili obecnej kredytu plus potencjalnych odsetek wynosi 525 468 750 zł.

Przystąpił do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że dzisiejsza uchwała dotyczy bardzo ważnej materii dla województwa w sprawach finansowych. Jak mówił skarbnik jest konsekwencją wcześniej podjętych uchwał. Tylko że w tej uchwale nie ma tych konsekwencji, o których skarbnik mówił. Bo tak się dobrze składa chyba dla rodziców, że raz 400 mln zł drugi raz 400 mln zł i jeżeli ktoś patrzy z boku i czyta, to myśli sobie, że to jest te same 400 mln zł. Zwróćmy się do marszałka z uwagami, że szkoda, że zarząd przyjmując ten projekt nie wykazał radnym, ile z pierwszej transzy kredytu EBI I – 400 mln zł – które już zostały pobrane są do spłacania w poszczególnych latach. I kiedy ta pierwsza transza się skończy. Jest tu rozpisana transza druga i trzecia – razem na ponad 525 mln zł do 2038 roku. Przypomniamy, że radni się trochę niepokoiли w poprzednich kadencjach, gdy podejmowano w ogóle te inicjatywy, że trzeba będzie pracować do 2026 r. czyli teraz już jeszcze trzeba będzie pracować – ni wówczas pracowaliśmy, podejmując tamte uchwały. Dzisiaj już dotyczy to 2038 roku

i niedługo będzie dzieło obecności wieku. Dodać nie wie i nikt nie musi go przekonywać, w jakim stanie są szpitale. W jakim stanie jest szpital we Włocławku oraz co się w nim dzieje lub co się nie dzieje dobrego. Ale z drugiej strony, jak patrzeć na prognozy finansowe, to proszę skarbnika o potwierdzenie, czy mówi dobrze czy nie, że przychody naszego województwa dzisiaj mogą na przewidzieć, że spadają. Wobec powyższego, jeżeli obowiązkowo już w 2023 roku trzeba będzie mieć 35 mln zł a 34 mln w roku następnym i dalej po 33 mln zł to trzeba zauważyć, że ogranicza się przez to możliwości finansowania przez sejmik innych ważnych zadań w naszym województwie. Jeżeli do tych kwot dodamy kwoty EBI I, to dochodzi się do przekonania, że suma tych zobowiązań, zbliży się do 100 mln zł w niektórych latach, co może ograniczyć całkowite wydatki. Nie tylko będzie wydatki, ale także inwestycyjne. Trzeba spojrzeć także na to, że przeciętne szpitale muszą się doskonalić przez cały czas. To nie jest tak, że dzisiaj mogą pracować na urządzeniach, które były zakupione z pierwszej transzy EBI I i że one się nie starzeją, że one się nie zużywają. Trzeba je będzie również później wymieniać. Dodać nie ma obawy, że ta droga prowadzi. Jak samorząd zakocha finansowanie służby zdrowia i co zrobi z tą służbą zdrowia? Skierować uwagę do przewodniczącego sejmiku, że radni nie otrzymują żadnych informacji o spółce Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne, mimo że przychody tej instytucji zależą od radnych i od sejmiku. Zgodziłby się z tym, bo pracował w wielu spółkach Skarbu Państwa, że prezes ma prawem ograniczone działanie, ale wtedy, gdy pracuje na siebie. Natomiast tutaj, Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne mają przychody tylko z racji decyzji sejmiku oraz gwarancji, które podpisuje zarząd województwa kujawsko-pomorskiego. Stąd nie zgadza się z tym, że na sali pani mecenas, więc niech to wyjaśni, aby sejmik nie mógł uzyskać informacji z gospodarowania pieniędzmi, na które sejmik wyraża zgodę i dzisiaj ma wyrazić zgodę.

Radny **Maciej Witkowski** powiedział, że jego pytanie dotyczy pewnego uszczegółowienia, bo w uzasadnieniu do projektu uchwały podano już wysokość kwot dla poszczególnych jednostek organizacyjnych. Zapytał do jakiego czasu przewiduje się zakończenie tych inwestycji np. jednostek w Bydgoszczy? Jaki jest termin ich zakończenia?

Radny **Leszek Pluciński** powiedział, że jego ocena ogólna poprzedniego projektu i obecnego, jest oczywiście pozytywna. Kiedy z nas, jak przyjdzie na nas czas i dla naszych najbliższych, chce być leczony w dobrych warunkach nowoczesnymi metodami, to nie ulega wątpliwości. Jednocześnie nie wszyscy wiedzą w jakiej kondycji są szpitale i same nie są w stanie przeprowadzić niezbędnych inwestycji. Dodać nie cieszy się, że samorząd bierze w taki istotny sposób w tym udział. Jednak jest już za nami pierwsza perspektywa i trochę czasu na refleksję. Dlatego chciałby poruszyć bardziej techniczne rzeczy i podkreślić, że na co powinno się szczególnie zwrócić uwagę w tym drugim rozdaniu, w sytuacji, kiedy ktoś inny zamawia i ktoś inny płaci, a tak jest w tym przypadku. Dość trudno o kompromis, jeżeli chodzi

o taki dobry wskaźnik - cena - jakość. Bo wszyscy chcą je dziś mercedesami, ale one niekoniecznie wszędzie są potrzebne. Dlatego niezmiernie istotne jest zwłaszcza w przypadku sprzętu, bo jeśli chodzi o nieruchomości, to bardzo łatwo wyspecyfikować zgodnie z normami i wymogami, tak aby to spełniało nasze oczekiwania. Natomiast, jeśli chodzi o sprzęt, to jest tu ogromna dowolność. I dlatego niezmiernie ważne jest, aby szpitale współfinansowały zakupy sprzętu. Nie chodzi o nieruchomości, tylko zakupy sprzętu po to, aby ten dobry kompromis osiągnąć, aby zamawiając w dużym stopniu szpitale za to płaciły. Jest jeszcze jeden element dotyczący tego, że udziałowy powinien być w zakresie sprzętu, że sprzęt jest obciążony VAT-em 8%, a nieruchomości VAT-em 23%. Przy szansach na zwrot VAT-u naszych inwestycji, to będzie tam zwrot, gdzie VAT jest najwyższy. W związku z tym udziałowy szpitali powinien dotyczyć wyłącznie zakupu sprzętu. Dodaje jeszcze jedną rzecz dotyczącą zakupów. Wiele szpitali niestety ma bardzo niską amortyzację własną czyli tą dotyczącą inwestycji poczynionych przez siebie. A amortyzacja to jest nic innego jak zdolność do powtórnego odkupienia tego co się zużyło. Tak, jak tu radny Stanisław Pawlak powiedział że za jakiś czas ten sprzęt się zużyje i trzeba będzie wymieniać na nowy. Temu właśnie nie służy amortyzacja. Jeśli zakupi się sprzęt ze środków własnych, to jest ten potencjał aby unowocześnić, odkupić i za 5-6 lat nie wystawia znowu ręki do samorządu o zakup nowego sprzętu. Amortyzacja ma także jeszcze jedną wartość. Jest także takim buforem płynności, kiedy są gorsze miesiące czy nawet gorsze lata, wtedy szpital zachowuje płynność mimo ujemnego wyniku finansowego. Jest także buforem dla samorządu, zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, gdzie przy wysokiej amortyzacji, nawet przy ujemnym wyniku, nie trzeba pokrywać zycych wyników szpitali. Dlatego tak podkreśla konieczność finansowania sprzętu ze środków własnych. Marszałek na posiedzeniu komisji mówił że to będzie warunek zawieranych umów, to współpłacenie. Oczywiście w różnym zakresie będzie to dotyczyło poszczególnych szpitali, bo ich potencjał jest różny, ale cieszy się, że to będzie bezwzględny warunek nawet do realizacji zadań. Podkreślił że zwraca tylko uwagę, aby dotyczyło to sprzętu. Jest jeszcze jedna rzecz, taka refleksja. To kupowanie z funduszy tak naprawdę samorządu przy okazji trochę unijnych i fundowanie szpitalom tych inwestycji powoduje, że trochę tracą zainteresowanie poszukiwaniem dodatkowym źródłem finansowania i chciałoby poprosić marszałka, aby pomyśleć o jakim systemie nagradzania tych, którzy szczególnie szukają dodatkowych źródeł czy to krajowych czy to norweskich, czy związanych z funduszami ochrony środowiska czy innych. Jest funduszy wiele. Sądzę, że warto pomyśleć, aby tych, którzy są bardziej aktywni w tym zakresie, aby mieli za to jakąś nagrodę. Czy to dla szpitala czy to dla osoby, to już jest do dyskusji. Podkreślił tylko jeszcze kwestię niezajętowanej sprawy VAT-u. To wymaga pilnego załatwienia, bo ze sprawozdania finansowego, które radni otrzymali na posiedzeniu komisji budżetu i finansów wynika, że ten potencjał odzyskania tych środków

jest ju nawet okre lony. Jest tam wymieniona kwota ale nadal pozostaje to tylko potencjałem, a chodzi o to, aby jak najszybciej stało si to konkretem . mo liwo ci i pieni dzmi, które wróc na spłat zobowi za , o których była mowa.

Wiceprzewodnicz cy sejmiku **Adam Banaszak** powiedział e nale y do grona tych osób, które siedziały na tej sali, kiedy dyskutowano i uchwalano pierwsz cz tego programu . o półmiliardzie złotych, które miały by przeznaczone na inwestycje w sju b zdrowia, które miały t nasz sju b zdrowia wznie na nowy poziom jako ci usług i zabezpieczenia tego, czego nasi mieszka cy potrzebuj . Dodał e pami ta, e przy okazji tej dyskusji była mowa o tym, e zobowi zania zwi zane z zaci ganym kredytem, który jest najgorsz form zdobywania rodków, bo to nie s rodki zewn trzne i wszystko trzeba b dzie spłaci , e zostan przeniesione w du ej cz ci na jednostki sju by zdrowia. W tej chwili radni dyskutuj o kolejnej bardzo du ej puli rodków i znowu dyskusja dotyczy kredytu. Dodał e niestety ma takie wra enie, a przy tej okazji ju nie mówimy o peñnym zaangażowaniu czy peñnym zwrocie ze strony jednostek sju by zdrowia, tylko jest ju mowa o ewentualnym dokładaniu si do spłaty tych zobowi za . Boi si , e za jaki czas oka e si , e nie mówi si ju nawet o dokładaniu si , tylko e jeszcze zabrakło jakich pieni dzy i jeszcze sejmik powinien dość y . O tym, eby jednostki spłacały te rodki, to za chwil w ogóle nie b dzie si dyskutowa . Podkre lił e ma naprawd du obaw , e tak wją nie b dzie. Ma równie obaw , jak ju było tutaj mówione przez poprzedników, je eli jest łatwa dost pno rodków, to niestety łatwo si je wydaje. I w kontek cie braku rodków ze strony wielu szpitali, które na wkład własny nie b d miały, tylko nadal albo ze strony województwa albo z innych kredytów trzeba b dzie wykłada na wkład własny kolejnego kredytu, chocia nie ma nawet takiej mo liwo ci, ale i tak czy tak tych rodków brakuje w tym systemie. Pokre lił punktu widzenia finansisty, e niestety łatwe rodki to s rodki, które si łatwo wydaje. I jego zdaniem, niestety, mo e by tak, e b d kupowane za drogie urz dzenia, za drogi sprz t. Pro ciejsi wydaje i tworzy cz sto spomniki+ dla własnych marze i ambicji, kiedy pieni dze s łatwo dost pne. Tylko problem polega na tym, e to nie dyrektorzy szpitali najprawdopodobniej je b d spłaca , tylko kolejne pokolenia mieszka ców kujawsko-pomorskiego. To jest kilkadziesi t lat zablokowania si , je li chodzi o mo liwo ci innych inwestycji, czy mo e by te tak, e za jaki czas nast pi brak mo liwo ci bie cej działalno ci. Tak jak powiedzieli wypowiadaj cy si poprzednicy, w niektórych latach te spłaty dochodz do 100 mln zł to trzeba spojrze na nasz bud et, gdyby nie było w nim rodków europejskich, to zamyka nam jakiegokolwiek mo liwo ci inwestowania czy mo e utrudni funkcjonowanie bie ce. Obawia si , e łatwe rodki, to s rodki le wydane i to podkre la.

Radny **Michaû Krzemkowski** powiedział e podobnie jak wiceprzewodnicz cy Banaszak te ma pewn obaw , co do tego, czy rzeczywi cie cało tego kredytu nie b dzie

spłacana z budżetu województwa. Niemniej ma tę pewną nadzieję, że tak nie będzie, że przynajmniej część z tych szpitali weźmie na siebie szpitale, które zostały wyposażone w znakomity, nowoczesny sprzęt. Wydaje się, że swoje usługi mogą świadczyć teraz w szerszym zakresie na lepszym poziomie i uzyskiwać z tego tytułu pewne nadwyżki. Jednakże zapytał jak pan marszałek, jak pan skarbnik ocenia ten poziom maksymalnego szpitala kredytu, w których mogłyby uczestniczyć szpitale? Które z tych siedmiu placówek, zarządzane przez województwo, są w stanie takie szpitale podjąć – powiedzmy w przyszłym roku? W których z tych szpitali sytuacja finansowa i bilans finansowy pozwoliłyby uczestniczyć w spłacie tych kredytów? Czy to może dotyczyć wszystkich tych szpitali? Czy tylko poszczególnych? Jaka jest ich ocena w tej kwestii?

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że z niektórych wypowiedzi można wyciągnąć wnioski, że właśnie ciwie ten program, który został przyjęty w 2009 roku, skorygowany w 2012 r. dotyczył inwestycji rozwojowych i modernizacyjnych dla szpitali wojewódzkich do roku 2020, należałoby zatrzymać – nic bardziej mylnego. Program dotyczy siedmiu szpitali i dzisiaj mówienie o tym, że te pieniądze, które właśnie ciwie chce się wydać, to one powinny zostać zatrzymane – to ograniczone – nic bardziej mylnego. To obowiązek samorządu województwa, aby zadbać o te szpitale. I wówczas, kiedy podejmowano decyzje o przyjęciu tego programu miało na uwadze przede wszystkim podniesienie standardu, jeżeli chodzi o świadczenie usług medycznych. To szpital świadczy usługi medyczne. Szpital ratuje zdrowie. Szpital ratuje życie. Nie szpital powinien zabiegać o środki na własny rozwój. To jest nasz obowiązek. Oczywiście kwota ponad 500 mln złotych może być szokująca, ale jeżeli się wyczyta dokładnie w materiałach, który przedstawił radnym pan skarbnik i popatrzy się na wieloletni prognoz finansowy, to ta inwestycja finansowa rozpisana jest na 23 lata, do roku 2038. Jest tu mowa o kwotach od 200 tys. w roku 2016 do 35 mln złotych maksymalnie w roku 2023. Dodać, że dzisiaj zatrzymanie tego programu, który szacowany jest na 1,860 mln złotych z czego zakontraktowano zadania na kwotę ponad 811 mln złotych z różnymi rodzajami finansowania jest programem, który podniesie nasz system zdrowia w województwie kujawsko-pomorskim na wyższy poziom, a dzisiaj, że wszystkim na tym zależy.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** odpowiedział, że dokładnie tak też się stało wiele lat temu, że pół miliarda podniesie nasz system zdrowia na poziom, którego jeszcze nie było. I wtedy nikt nie mówił o tym, że za moment będzie dodatkowe kolejne pół miliarda planowane do wydatków. Podkreślił, że to jego taka generalna uwaga.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że dzisiaj nie chodzi o 400 mln złotych tylko chodzi o 1 mld złotych bo za chwilę taka kwota będzie widniała na naszym zobowiązaniu jako urząd marszałkowski. Podkreślił, że nikt tu nie kwestionuje tego, że trzeba dokonać tych inwestycji. Ale jego zdaniem, tak powinna być sformułowana umowa spółki i umowa ze

szpitalami w kwestii finansowania, aby w jakiej części spłacający zakup urządzeń, aby nawet zobligować dyrektorów szpitali do bardziej racjonalnego inwestowania, bo w innym wypadku, przedmówcy mieli rację, a w zasadzie tak jest, a co sobie kto zażyczy to województwo kupi. A jeżeli byłoby wiadomo, a w jakiej części ci budżecie musiałyby spójka dokonać jakichś spłat, to już byłoby racjonalniej wydawane pieniądze. Jeżeli ta spójka KPIM tak swobodnie może sobie działać, to może trzeba się zastanowić, by otworzyć następny spójkę, np. Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Drogowe - to może będzie kolejny miliard, jeżeli nas stać i wszyscy będą szczęśliwi. Budowa nowych dróg. bo to też jest bardzo ważne. Może mniej będzie wypadków i mniej w szpitalach będzie pracy. Podkreślić dzisiaj dajcie następne 400 mln żeby należałoby skorygować to o tyle, aby szpitale jednak musiały w jakimś stopniu spłacać te zobowiązania.

Radny **Maciej Witkowski** zwrócił uwagę, że byłby radnym w drugiej kadencji sejmiku i wtedy wydawano 100-200 mln zł i to byłyby decyzje polityczne. Teraz jest sytuacja taka, że nie patrzy się kto jest dyrektorem albo że jest jakaś opcja polityczna, tylko wyposażane są wszystkie szpitale. Są odnawiane czy budowane od nowa. Są modernizowane. Są wyposażane w sprzęt. To jest jego zdaniem bardzo dobra droga. Ale zgodzi się z tym, aby może nawet zobowiązać dyrektorów szpitali do tego, aby odpisywali faktycznie odpis amortyzacyjny za aparaturę badawczą, bo w większości procedur ta amortyzacja jest uwzględniana. I np. jeżeli ktoś np. zakupi jakiś aparat, to jeżeli będzie przez pięć lat zbierał na tym koncie środki, to kupi sobie wtedy nowy. Uważa, że takie zobowiązanie wobec dyrektorów może na te postawić.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że z niepokojem wsłuchuje się w głosy czy w pytania sugerujące udział siedmiu szpitali w finansowaniu sprzętu. To nie ta forma prawna, na bazie której te placówki zdrowia funkcjonują. Szpitale przecież nie są od zarabiania pieniędzy a od świadczenia pomocy potrzebującym. I odrośtropno ci sejmiku i zarząd województwa czy innych wyspecjalizowanych instytucji zależy budżecie czy powinno zależać jakiś sprzęt, w jakiej kolejności, jakie potrzeby realizować i na jak skalę, o czym mówił niedawno pan radny Pluciński. Dodać że brakuje mu jednej rzeczy. I niestety to od początku się tak powtarza. Zauważa to, nie tylko w tej kadencji, a mianowicie brak klarowności, przejrzystości, braku informacji o sposobie wydatkowania środków z tej spójki medycznej.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odnośnie pierwszego kredytu powiedział, że do tej pory zostały uruchomione 400 mln zł. Szczegółowy wykaz środków z przeznaczeniem w poszczególnych szpitalach, uzyskany ze spójki zaprezentował na slajdzie (załącznik nr 15). Spłata tego kredytu, który został zaciągnięty jest przewidziana w WPF do 2034. Jeżeli chodzi o EBI II i EBI III czyli kolejne 400 mln zł. spłata jest przewidziana do 2038. Odnośnie terminu uruchomienia poszczególnych inwestycji wyjaśnił, że jest to uzależnione od przyszłowiowego sklepienia przez zarząd EBI kredytu w ramach EBI II i EBI III.

Uruchomienie kredytu będzie następować w transzach. W zależności od tego jak będzie się kształtował proces inwestycyjny, w zależności od tego jak będą podjęte uruchomione poszczególne transze, to będzie miało również przebieganie, ewentualnie na wydyżenie i wysokość poszczególnych rat kredytu. Na chwilę obecną przyjęto pewne założenia, a te są zapisane w następowych, tak, jak zostało to rozpisane w WPF. Na dzień dzisiejszy bez tych 400 mln złotych czyli według EBI I maksymalna kwota, która jest przeznaczana na obsługa dyżgu, to co ma województwo plus spółka KPIM, w różnej postaci czy porównania czy przez podwyższenie. Daje w 2016 rok ok. 70 mln złotych. Maksymalna kwota, która jest zabezpieczona czyli najwyższa kwota, która zostaje zabezpieczona w WPF, to około 89 mln złotych czyli jest to wzrost ok. 19-19,5 mln złotych oczywiście przy założeniu odpowiednich stóp procentowych. A jakie one będą w przyszłości, to jest to kalkulacja na podstawie posiadanych informacji z Narodowego Banku Polskiego i z ministerstwa finansów. To są wskaźniki, które są przyjmowane do wieloletniego planowania dochodów na lata następne. Jeżeli się okaże, że te inwestycje inaczej się rozwiną w czasie, to również inaczej się rozwiną w czasie poszczególne spłaty. Podkreślił jego zamiarem przy konstruowaniu tego wieloletniego planu finansowego i poszczególnych spłat było to, aby mimo wszystko przewidzieć to, a także czy siłą perspektywa 2014-2020 w roku 2022, kiedy województwo ma możliwość osiadczenia ewentualnie tzw. większej sumy bilansowej przez to, że będzie realizowały projekty unijne i dzięki temu, co ma również wpływ na wskaźniki, by mniejsze kwoty były do spłaty, już po zakończeniu tej perspektywy. Tak to zostało na chwilę obecną zapisane. Natomiast, tak jak powiedziały w zależności od tego, jak będzie przebiegał proces inwestycyjny, to również będzie miało wpływ na poszczególne transze kredytu, które będą zaciągane pod poszczególne szpitale i na poszczególne spłaty. Jeżeli chodzi o partycypację, bo to było podnoszone przez kilku radnych, to nasz pakiet EBI III jest przewidziany w ramach tzw. planu Junckera. Co to oznacza? Oznacza, że w dokumentach EBI zostało zapisane, że do 50% - nie jest powiedziane jakie ma być minimum - ale jest zapisane do 50% będzie przewidziana partycypacja szpitali, w zależności oczywiście od możliwości finansowych poszczególnych jednostek. Ta sytuacja finansowa poszczególnych jednostek, jak to było na komisji budżetu i komisji zdrowia przedstawiane, jest różna. I to radni wiedzą, dlatego że przekazany był materiał dotyczący wykonania budżetu za rok 2015 i tam zostały również podjęte materiały dotyczące sytuacji finansowej wojewódzkich zakładów opieki zdrowotnej za rok 2015 z analizą od 2007 roku wyciągnięciem wstecz. Dodał że szczerze mówi o dwóch szpitalach, które są w gorszej sytuacji. Szpital we Włocławku, który ma jeszcze inny problem dotyczący restrukturyzacji jego zadania i szpital dziecięcy w Bydgoszczy. Dodał że nie będzie tego w tym roku teraz rozwijał bo może będzie ku temu okazja, by się odnieść do funkcjonowania tych jednostek. Najlepszą sytuację mają dwa szpitale. Pierwszy, Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Tu chodzi o specyfikę świadczonych usług, chociaż od ubiegłego

roku zmiany rozporządzenia, które zostały wprowadzone od stycznia 2015 r., zachwiały poważnie cię tego szpitala, bo pakiet onkologiczny okazał się jednak nie tak trafiony, bo jednak zachwiały poważnie cię szpitala, jeżeli chodzi o przekazywanie środków. I drugi, wojewódzki szpital zespółony w Toruniu, który tak de facto dzięki pożyczce 5 jednostek ma dodatni wynik finansowy. Wyeliminowanie wzajemnych przepływów między poszczególnymi mającymi jednostkami dało nam tego efektu. Podkreślił, że jak powiedziały EBI wymaga partycypacji szpitali. Wynika to z doświadczenia EBI z innymi szpitalami, które są realizowane w Polsce. Kilka lat temu, to co mówił pan radny Banaszak, kiedy nasze województwo wdrażało jako pierwsze tzw. EBI I, to na wiele pytań nikt nie znał odpowiedzi. Dodał, że nie chce powiedzieć, że to była dopiero nauka, bo to może dziwnie zabrzmieć, ale na pewno trzeba wyciągnąć wnioski z realizacji inwestycji, z ich przebiegu, z podpisanych umów między KPIM i szpitalami z EBI I. Tak, jak powiedziały na pewno musi być zabezpieczona partycypacja w spłacie tych zobowiązań przez szpitale. Tak, aby było racjonalne wydawanie środków. I tego również wymaga Europejski Bank Inwestycyjny.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby odnieść się do wypowiedzi i stawianych tezę, w sposób bardziej ogólny w związku z tym, że pan skarbnik udzielił odpowiedzi szczegółowej. Zauważył, że było wiele z tezę jest zasadnych i to, że się ma obawy nie jest niczym dziwnym. To jest jasne, że przed podjęciem decyzji o takich kluczowych inwestycjach, trzeba mieć ich wiadomości. Podziękował za głos panu radnemu Przybyszewskiemu, który wspomniął, że dyskusja na ten temat na tej sali trwa od 2009 roku. Wszyscy wiedzieli wówczas, że ten program nie będzie jednorazowym aktem, bo wtedy planowana struktura tego programu wynikała z najbardziej potrzebnych obecnie potrzeb szpitali. I tak de facto nikt nie spodziewał się wówczas, jakich będzie ostatecznie oczekiwało od nas decyzji Europejski Bank Inwestycyjny. I wręcz do czego będzie nas zachęcały przynaglały. Zwrócił uwagę, że dlatego „Rydygier+” był tak długo procedowany, bo nie wszystko było wiadomo jak zrobił w 2009 roku, chociaż wiadano, jakie były wtedy najbardziej pilne potrzeby, ale dlatego, że przeprowadzono gigantyczną restrukturyzację, w sumie pięciu jednostek spośród pożyczonych w jeden byt. I dopiero na tej bazie zbudowany został funkcjonalny układ dla tej inwestycji, określone zostały potrzeby medyczne, zrestrukturyzowane zostały zarządzanie obszarami, wcześniej pięciu jednostek. Dzięki temu na pewno cię po wielu, wielu miesiącach czy nawet latach konsultacji z EBI powiedział, że jest to projektem sfinansowany. W sensie tego, co nas czeka przez najbliższych 10-20 lat, ponieważ to jest tego typu przedsięwzięcie. Podobnie było z innymi szpitalami. Wszyscy na pewno pamiętają, jak kształtował się projekt szpitala dziecięcego w Bydgoszczy. Początek dotyczył zupełnie innego projektu. Była zmiana jego zakresu. I wcale się nie okazało po tych zmianach, że jest to projektem tańszym, itd. Wspomniany już Włocławek - de facto koncepcja ostatecznej przebudowy tego szpitala została przyjęta na jednym z ostatnich posiedze-

zarząd. Ma on bardzo zagmatwaną historię. I oby wreszcie, budując ten szpital od nowa, była to perspektywa na kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Podkreślić, że województwo nie stało się na realizację projektów pożytecznych. Były tu takie wypowiedzi, że jest chęć dyrektorów, że dyrektorzy decydują o nie swoich pieniądzech, więc łatwo im pisać wnioski. Zwrócić uwagę, że to jest w jakimś sensie brak zaufania do tych osób, a przecież radni zasiadają w radach społecznych i wiedzą z czego wynikają te potrzeby. I one nie wynikają z żadnego chęć, tylko z autentycznych potrzeb pacjentów. W czym nasi pacjenci są gorszy od tych, którzy są leczą w Niemczech, we Francji czy w Holandii? Je-li tyle mówi się o wspólnocie europejskiej, o wolnym handlu, o przepływie kapitału i w ogóle o dobrodziejstwach, które ta struktura nam daje, to dlaczego nie mówi się o równoprawnym i równorzędnym dostępie do świadczeń medycznych? To jest coś innego? To jest to samo. Powiedzieć, że trzeba pojechać do szpitali powiatowych i zobaczyć ile jeszcze potrzebują wsparcia. Pojechać do placówek wojewódzkich i zobaczyć sale szpitalne dla sześciu pacjentów. I wtedy można będzie rozmawiać o standardzie leczenia. Bo łatwo powiedzieć, że trudno zrobić. System, który jest budowany wspólnie przecież z radnymi, dzieki obecnym tu dzisiaj dyrektorom i lekarzom, nie dotyczy przecież tylko szpitali wojewódzkich. To jest konsekwentne wdrażanie programu, trudnego, z punktu widzenia samorządu województwa, restrukturyzacji całej opieki zdrowotnej w obszarze świadczeń szpitalnych, na którą miałyby wpływ. Tym planem zostaną objęte szpitale powiatowe, więc są objęte, mówi się już o nowej perspektywie RPO, potrzebne są tylko mapy świadczeń zdrowotnych. I obejmujemy nasze placówki, za które odpowiadamy, kosztem owszem, bo można byłoby wydać wszystkie pieniądze z RPO, i poprzedniej i obecnej kadencji tylko i wyłącznie na szpitale wojewódzkie. Zarząd nie zrobił tego wiadome. Bo pacjent nie rozróżnia, czy to jest szpital powiatowy i odpowiada za niego starosta, czy to jest szpital wojewódzki i odpowiada za niego marszałek. Pacjent oczekuje, aby był dostępny najlepszy pakiet usług, na poziomie podstawowym, który jest świadczony w powiatach, jak również ten bardziej specjalistycznym - świadczone na poziomie szpitali wojewódzkich. I tak po prostu konsekwentnie zarząd postępuje. Dzisiejsza uchwała podkreślić jest triumfem logiki i mądrego ci tej sali. To nie jest przypadkowa uchwała, która nam spada z nieba, bo jest to po prostu owoc bardzo wielu dyskusji i zmagania z samymi sobą, bo przecież każdy wie, że EBI nawet jak kredytuje, to trzeba przecież oddać te pieniądze. Zarząd też wie o tym, że to jest tylko 50% czy a 50%, a drugie 50% albo już byłoby zainwestowane albo będzie inwestowane pieniądze z innych źródeł czy to z RPO, czy to z POI. Ma nadzieję, czy ze środków własnych budżetu województwa i oczywiście środków własnych szpitali. Aby odpowiedzieć sobie na pytanie, dokąd zmierzamy? Takie padły różne pytania. To trzeba zadać inne, gdzie jesteście my? Aby na to pytanie odpowiedzieć, to trzeba być po prostu w szpitalu. Tej odpowiedzi tu na tej sali się nie znajdzie. I żadne zakłady ekonomiczne, żadne cyfry czy

liczby . to jest kwestia wiadomej decyzji, jaki standard wiadcze chcemy realizowa w naszym województwie i jaki jest nasz priorytet. Rzeczywi cie, czy nas na to sta czy nie. I rzeczywi cie, czy stawiamy na zdrowie i na jako wiadczonech przez nas usjg czy na inne priorytety. Podkre lij e to nie s jätwe pieni dze. Europejski Bank Inwestycyjny jest bardzo wymagaj c instytucj finansow . Doda j e ma zaszczyt negocjowa cz sto z instytucjami, kiedy rozmawia si o szczegó ych i podkre lij e EBI te si uczy. Nasz EBI III, o którym mówi y pan skarbnik, e jest pierwszym tego typu projektem w Polsce, realizowanym w obszarze s j u by zdrowia, realizowanym w ramach planu Junckera, otwiera kolejne mo liwo ci. I dobre pytanie, czy przypadkiem w podobny sposób nie b dziemy realizowa inwestycji drogowych, na które dzi nie mamy pieni dzy w ramach RPO? I odpowie tak, zarz d jest bardzo blisko wynegocjowania w j a nie takiego mechanizmu. By mo e nie b dzie to kolejna spó jka, a najprawdopodobniej b dzie to nowa instytucja finansowa, któr zbudujemy po to, eby w ramach naszych instrumentów finansowych finansowa czy kredytowa czy udziela gwarancji na realizacj innych ju , nie w obszarze zdrowia, projektów infrastrukturalnych. Zarz d chce do tego doprowadzi i jest jego zdaniem na dobrej drodze. Podkre lij e zarz d nie zapomina o innych przedsi wzi ciach. I je li mowa jest o mo liwo ciach finansowych i równie polityce Unii Europejskiej, je li chodzi o now perspektyw , ju t po 2020 roku, to trzeba zapomnie o dotacjach. Rzeczywi cie trwaj przygotowania do tego, aby w nowej perspektywie korzysta z instrumentów zwrotnych budowania partnerstw publiczno-prywatnych, anga owania pieni dzy prywatnych. Bo jednym ze róde y do realizacji bez w tpienia istotnym, najprzeró niejszych celów, s rodki prywatne. I tak polityk na pewno zarz d b dzie proponowa j w przysz j ci. Nie mo na by do tego nie gotowym. Wi c st d 15% zaanga owanie szpitali. B d rozpisane w umowach z ka dym ze szpitali warunki, na których b dzie ten wkład w j asny realizowany. Inaczej b dzie we W yoc j awku. Inaczej by j o, bo praktycznie ten wkład ju zosta j zrealizowany w centrum onkologii, inaczej b dzie realizowane w szpitalu dzieci cym, gdzie trzeba najpierw zrestrukturyzowa rzeczywi cie wydatki bie ce, bo si ten szpital po prostu nie bilansuje. Zarz d pracuje nad tym, eby to zmieni . Inaczej jest w przypadku s Rydygiera+ Ka dy szpital ma swoj specyfik . Trzeba j uwzgl dni , tak, aby to szpitale po pierwsze, nie tyle poczu j y, ale co spróbowaj y w sposób trwa j y zrestrukturyzowa sposób funkcjonowania, aby odpisy amortyzacyjne by j y rzeczywi cie odpisami amortyzacyjnymi. Je li si uda odzyska podatek VAT w tym przedsi wzi ciu, to zarz d chcia j by, aby on pomniejszy zaanga owanie bud etu województwa w realizacj tego programu. Niezale nie od tego zarz d chcia j by ten odpis amortyzacyjny ulokowa b d to w spó jce b d to w samym szpitalu, bo niektóre urz dzenia bardzo szybko si starzej i rzeczywi cie za kilka lat trzeba b dzie kupowa nowe. A nowego programu inwestycyjnego tego typu ju przecie nie b dzie. Ko cz c powiedzia j e chcia j by prosi wszystkich radnych o poparcie tego projektu.

To jest projekt niepolityczny. To jest projekt, który wskazuje na nasze priorytety. Stawia kropkę nad sią nad wieloma długimi latami przygotowania do implementacji i wdrażania, jego zdaniem, najważniejszego programu rozwoju naszego województwa, jaki do tej pory radni na tej sali mieli możliwość podejmować.

Wiecej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek; wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że byli obecni na sali, zarówno zarząd spółki jak i kierownictwo naszych szpitali i wysłuchali wszystkich uwag. Życzył aby doszło do podpisania najpierw umowy z EBI, a potem już bezpośrednio między spółką a szpitalami.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2016-2038 - druk nr 24/16 (załącznik nr 16); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2016 - druk nr 25/16 (załącznik nr 17); wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2018 r. - druk nr 21/16 (załącznik nr 18); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 17/16 (załącznik nr 19); wynik głosowania: 19 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 18/16 (załącznik nr 20); wynik głosowania: 17 za, 3 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą - druk nr 19/16 (załącznik nr 21); wynik głosowania: 18 za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące.

Sejmik podjął również uchwały.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwicy - druk nr 15/16 (załącznik nr 22), pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Piotr Kwiatkowski** podziękował zarządcy województwa, w szczególności pani Anecie J. Drzejewskiej za spowodowanie wprowadzenia tego projektu uchwały pod obrady dzisiejszej sesji sejmiku. Podziękował również pani dyrektor departamentu środowiska Małgorzacie Walter za przygotowanie projektu uchwały i pozyskanie wszelkich uzgodnień i konsultacji. Podziękował także prezydentowi, burmistrzom, wójtom, wszystkich 20 gmin, na których terenie Obszar Chronionego Krajobrazu Doliny Drwicy się znajduje, za ich reakcję na apel o zabieg o wprowadzenie tego projektu uchwały. Wyraził nadzieję, że teraz gminy dokonają szybko stosownych uzgodnień.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** powiedział, że nie będzie dziękował, bo jeszcze nie ma za co dziękować, gdyż projekt tej uchwały jest dopiero pierwszym krokiem w całej procedurze. Liczy na to, że kolejne kroki będą uczynione możliwie szybko. Jednak cieszy go, że projekt tej uchwały został przedłożony, gdyż prostuje ona rzeczy oczywiste, i to jest krok naprzód. Jednak zarząd województwa czeka ogromna praca i dopasowanie funkcjonowania w obszarze chronionego krajobrazu do rzeczywistości, do realiów środowiskowych, tak ekonomicznych.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wniesli żadnych pytań i uwag:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie liwickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu - druk nr 16/16 (załącznik nr 23); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla 4 stref województwa kujawsko-pomorskiego ze względu na przekroczenia wartości docelowych benzo(a)pirenu - druk nr 22/16 (załącznik nr 24); wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie uchylecia uchwały w sprawie regulaminu przyznawania pracownikom o wiaty nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego z okazji Dnia Edukacji Narodowej - druk nr 14/16 (załącznik nr 25); wynik głosowania: 19 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął również uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - druk nr 27/16 (załącznik nr 26), pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radna **Dorota Jakuta** przypomniã, e 18 grudnia 2015 r. z inicjatywy przewodnicz ego sejmiku w siedzibie sejmiku odbyło si spotkanie, w którym uczestniczyli przewodnicz cy sejmiku, dyrektor departamentu rodowiska i dyrektor miejskiej pracowni urbanistycznej Anna Rembowicz. Podczas tego spotkania starano si znale kompromisowe rozwi zanie tego projektu uchwaÿ. Radna dowiedzia si , e padÿ wst pne ustalenia . przedstawiciele samorz du województwa zadeklarowali, e urz d marszałkowski niezwłocznie przyst pi do zmian uchwaÿ krajobrazowych. Miało to nast pi w styczniu. Z kolei Gmina Bydgoszcz miała rozwa y ewentualne wycofanie, chocia w cz ci, zaskar enia tej uchwaÿ krajobrazowej. Pod koniec stycznia dyrektor Anna Rembowicz zadzwoniła do dyrektor Maÿgorzaty Walter, cytat: sPowzi ją informacj , i aby przyst pi do zmian zaskar onych przez miasto uchwaÿ musiałyby by zgoda marszałka i zarz du województwa, a takiej zgody jeszcze nie ma.+ Radna rozumie przez to, e nie udało si znale kompromisowego rozwi zania i b dzie kontynuowana droga s dowa.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** potwierdził e takie spotkanie miało miejsce. Mowa była, e niezwłocznie, ale po pewnych uzgodnieniach, podj te zostaną kroki dotycz ce procedowania nie tylko Smukaÿ, ale wszystkich uchwaÿ dotycz cych obszarów chronionego krajobrazu. Przypomniał e skarg do wojewody wniosła Gmina Miasto Bydgoszcz i w zwi zku z tym wojewoda j zaskar ył Samorz d prosiło wycofanie skargi przez Miasto Bydgoszcz, bo wówczas wycofa mógłby si wojewoda.

Dyrektor **Maÿgorzata Walter** powiedziała, e skarga dotyczy Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego. S d unieważnił uchwaÿ sejmiku dotycz c tego obszaru, wi c jest ona teraz uchwaÿ nieważn . Wobec czego zarz d województwa przygotował projekt uchwaÿ w sprawie wniesienia do NSA skargi kasacyjnej. Dodała, e radna Dorota Jakuta przedstawia nieprecyzyjn informacj , gdy z jej strony zawsze padała informacja, e prace w tym kierunku, nad całõ ci obszarów chronionych w całym województwie, b d kontynuowane w tym roku.

Marszałek **Piotr Caubecki** uzupełnił wypowied dyrektor Maÿgorzaty Walter. Powiedział e nie wie, jakie były uzgodnienia na spotkaniu z dyrektor miejskiej pracowni urbanistycznej Ann Rembowicz. Ale samorz d województwa jest jak najbardziej otwarty, aby t procedur zamkn , bo idzie ona w bezsensownym kierunku. Przypomniał e ju mówiłõ tym, e tak naprawdę Wojewódzki S d Administracyjny uchylał c uchwaÿ sejmiku, w uzasadnieniu odniósłõ do tego, e samorz d województwa zbyt liberalnie podszedł do wyznaczenia obszaru chronionego krajobrazu. W zasadzie powinno si przeprowadzi bardzo pogłõ bion i skrupulatn analiz przyrodnicz tego terenu. Czyli, jest to zupełnie odwrotne uzasadnienie s du ni intencje wnioskuj cego o uchylenie tej uchwaÿ. My li, e czas jest najwy szy eby to wszystko wycofa . Krok ten nale y do Miasta Bydgoszcz, bo samorz d województwa w aden sposób nie jest w stanie zmienia uchwaÿ, której nie ma.

Samorząd województwa odwołuje się, bo uważa, że niesłusznie WSA ocenił całą procedurę. Dodać nie ma już sensu kruszyć kopii piąka nad rozlanym mlekiem. Trzeba patrzeć do przodu. Jeśli takie kolejne spotkanie mogłoby się odbyć, zarówno w sprawie Koronowa jak i Bydgoszczy, to byłoby dobrze, dlatego te decyzje są dla przyszłowiowym strażem w stop, bo pójdą one w zupełnie odwrotnym kierunku niż oczekiwania samorządów. Samorząd województwa również nie chciał niczego utrudniać. Dzisiejsze uchwały, które czyszczą pierwszy etap - zgodnie z ustawą - bo zasady dotyczące 100 metrów, mogą dzisiaj zmieniać. Kolejnym etapem będzie inwentaryzacja tych obszarów. Im szybciej przystąpi się do tego i znajdzie się na to pieniądze, tym prędzej będzie można na wszystkie te rzeczy uporządkować, bo rzeczywiście jest sporo bałaganu. Nikt nie będzie działał wbrew woli samorządów, które mają plany inwestycyjne na tych obszarach. Spotkanie takie jest potrzebne, ale trzeba precyzyjnie ustalić, co ma się wydarzyć. Jeśli od strony prawnej jest to możliwe, aby wycofać wnioski do WSA, czy teraz do NSA, to zostanie to zrobione, ale nie wie, czy jest to możliwe.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** sprostował, że jest to skarga wojewody. Jeśli samorząd województwa wycofa się z wniesienia skargi kasacyjnej, to zostanie unieważniona, w części dotyczącej Bydgoszczy, uchwała sejmiku. Wówczas dla tego obszaru będzie obowiązywała uchwała, w wyniku której zmiany dla tego obszaru będą musiały być uzgadniane z całym województwem.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, jakimi argumentami skarga kasacyjna ma przekonać NSA?

Radca prawny sejmiku **Aleksandra Gatyńska**: Według mojej oceny argumentacja prezentowana przez samorząd nie jest przekonująca przede wszystkim dlatego, że sejmik województwa zostaje wyposażony w kompetencje do wyboru zakazów wynikających z ustawy o ochronie przyrody. To sejmik województwa jest tym organem, który dokonuje tej oceny zakazów, które winny na danym obszarze funkcjonować, a które nie. Stąd też w mojej ocenie wojewoda skarcił uchwałę, wkroczył samodzielnie sejmiku w podejmowaniu tych decyzji. Procedura administracyjna różni się od procedury cywilnej. To nie jest tak, że mamy jedną ekspertyzę, to w momencie, kiedy się z nią nie zgadzamy, powinniśmy zamówić kolejną. Tak to działa w procedurze cywilnej. Ostatnio sądy administracyjne przenoszą te zasady z procedury cywilnej na procedurę administracyjną. Jeśli chodzi o podstawy kasacyjne, to będzie tu naruszenie prawa materialnego art. 23 i 24 ustawy o ochronie przyrody poprzez błąd jego wykładni.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 18 za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący się. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i przyjęcia stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S10 między Toruniem i Bydgoszcz (zaż nr 27).

Radny **Roman Jasiakiewicz** wyraził opinię, że to kolejne stanowisko w sprawie S10 ewaluuje w rozszerzających formach. Dopisane są expressis verbis droga krajowa 91 i sieć dróg lokalnych Torunia. Przypomniawszy o początkowych intencjach stanowisk sejmiku były dwie rzeczy, tj. droga nr 10, jako droga ekspresowa między Bydgoszczą a Toruniem oraz, by w Czerniewicach mieszkańcy Torunia mieli wjazd na autostradę. Uważa, że dla uzyskania efektu działania dobrze jest mówić stale tym samym językiem. Natomiast stanowiskiem tym zwikszymy apetyt w oczekiwaniach wobec pani premier czy ministra. Wyraził opinię, że to nie jest najlepsza droga. Zaproponował zatem, aby zweryfikować zapisy do tych oczekiwań, które we wcześniejszych stanowiskach były już wyrażone, a nie rozbudowywać je ponad miarę.

Radny **Michał Krzemkowski** zaproponował poprawki do przedłożonego projektu stanowiska, tj. aby w akapicie drugim wykreślić wyrazy „południowej części”, bo ta droga, mimo że przechodzi miasta w centralnej części województwa, jest ważna dla rozwoju całego województwa i ograniczanie zapisem tylko do południowej części uważa za mocno nieuzasadnione. Nie zgodził się również z zapisem akapitu czwartego, tj. zdaniem: „Sługo pominięte jest więc oczywiste niekonsekwencje wobec postanowień Kontraktu Terytorialnego”, ponieważ ta inwestycja nie jest pominięta, lecz nie wyszedł pewien przetarg i budżet ponowiony. Takie wpisanie, i to w dodatku z dużej litery „Sługo” uważa za niezasadne. Dlatego zaproponował dołączenie do trzeciego akapitu zdania z czwartego akapitu: „Przedsięwzięcie jest również wpisane do Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2020 roku, a także Programu Budowy Dróg Krajowych i przedsięwziętych w nich tych.” W ten sposób stanowisko to będzie bardziej klarowne i będzie bardziej zgodne z rzeczywistością. Wyraził opinię, że w pierwszym akapicie powinno się wykreślić: „sraz sieci dróg lokalnych Torunia”, bo im krócej, tym lepiej.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniawszy o konwencie zaproponował poprawki dotyczące wykreślenia w akapicie trzecim części zdania: „snałoby przedsięwziętych warunkowych”.

Zarząd województwa, jako wnioskodawca stanowiska, przyjął zgłoszone poprawki, jako autopoprawki.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S10 między Toruniem i Bydgoszcz wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 24 punktu porządku obrad, tj. informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zaż nr 28).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 25 punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ubolewam, że pan przewodniczący zechciał dopuścić do głosu pani poseł Michajek. Jako usprawiedliwienie przyjmuję, że chaos, jaki niesie ze sobą pani poseł jest nie do przewidzenia. Po pierwsze, pani poseł naruszyła prawo głosu. Po drugie, pani poseł przerwała porządek obrad. Po trzecie, pani poseł mówiła nie na temat. Wypowiedzi pani poseł budzą powszechny wesoły śmiech. Pani poseł chce zyskać popularność za wszelką cenę. Niekoniecznie musimy jednak być świadkami, aby nie powieść, jarmarcznego zachowania, indolencji i niekompetencji. Czy zatem pan przewodniczący zna treść planowanego wystąpienia?+”

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że zgodnie z ustawą przewodniczący sejmiku ma umożliwić zabranie głosu posłom. W związku z powyższym tego dokonał. Pani poseł poinformowała przed rozpoczęciem sesji, że chciałaby zabrać głos nie określając bliżej tematu. Poinformowała pani poseł, że to będzie możliwe pod koniec sesji. W związku z tym pani poseł oświadczyła, że ma swoje plany co do dzisiejszego dnia. Zasugerował więc, aby pani poseł zabrała głos w informacji z pracy zarządu, wtedy będzie możliwe wystąpienie. Przeprasza więc powiedział, że z jego winy w tym punkcie nie została umożliwiona procedura zabrania głosu. Dlatego akurat w tym, być może nieodpowiednim momencie, to umożliwił.

Radny **Roman Jasiakiewicz** podziękował za odpowiedź.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że jest tworzona lista priorytetowa dotycząca dróg wojewódzkich. Chciałby się dowiedzieć, kiedy można się spodziewać ogłoszenia przetargów na wykonanie odbudowy czy remontów tych dróg?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski**: „Panie przewodniczący, chciałbym nawiązać do tematu rozpoczętego przez radnego Jasiakiewicza, ale w trochę szerszym kontekście. Bo akurat nie mam uwag do pana przewodniczącego, bo zdaje sobie sprawę, że jak pani poseł poprosiła o głos, to przewodniczący w dobrej wierze udzielił głosu, a rzeczywiście nadużyła tego pani poseł. Ale panie radny, kolego, naprawdę wiem co na ten temat. Jest wielu posłów, którzy plotki po trzy, tylko po to, aby mówić. Natomiast ja w zupełnie innym temacie, tak trochę przy okazji, chciałbym się odnieść. Podjęliśmy dzisiaj trzy uchwały dotyczące zmian w radach społecznych. Niejako zrobiliśmy to automatycznie. Ja rozumiem, że my tu dochowaliśmy pewnego naszego obowiązku. Ale chyba czasami zbyt łatwo takiemu automatyzmowi ulegamy. Wydaje mi się, że jednak przynajmniej minimum, jakie nam się należy, to po jednym zdaniu przedstawienia, kto będzie zasiadał w radzie

społecznej w miejsce osób, które my odwołujemy. Nie wymagam tego w stosunku do jednej z tych osób, bo to jest osoba publicznie znana. Posej lekarz, chodzi tu o pana posja Latosa. Ale pozostaje dwie osoby. Miem twierdzi, że wi kszo ci z nas nie mówi kompletnie nic, tak? By mo e to s osoby zasju one, znane i wietnie wpasuj si w swój rol w radzie społecznej, ale moim zdaniem, i apeluj do pana przewodnicz tego na przyszło, eby jednak wymóc to, e nie dostajemy tylko s wistek+ od wojewody, tak, w postaci jego decyzji, e odwołuje kogo i powołuje. Bo przecie my mogliby my podej do tego w ten sposób, e owszem dokonamy tej zmiany, bo jeste my zobowi zani, np. przy okazji zmian w składzie rady społecznej, tak? Bo ja nie wiem, mo e to te byjoby zgodne z prawem, e kiedy b dziemy np. zmienia caj rad społeczn, to wtedy uwzgl dnimy gjos wojewody? Nie wiem czy jest jakie oblige, które my musimy ju natychmiast wykonywa tego typu polecenia. Mo e to pan przewodnicz cy powinien jak komisj powoja, która si zastanowi, czy tak czy w inny sposób nale y to zrobi, interpretacj prawa przeprowadzi w tym zakresie. Nie wiem. Ja po prostu apeluj o pewien rozs dek i taki nale ny nam szacunek. Wiele nie zmienimy, ale moim zdaniem, to jest takie minimum przyzwoito ci w stosunku do nas+.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedziaj e je eli b d kolejne propozycje zmian, to b dzie prosiy wojewod o przesłanie CV osoby, jak równie inne podmioty, które b d zgłaszajy kandydatury.

Radny **Michaû Krzemkowski** powiedziaj e jest du o racji w tym, co mówiw wiceprzewodnicz cy Jarosław Katulski. Tylko chciajby zauwa y, e radni swego czasu gjosowali caj pakiet ró nych nazwisk kierowanych z ramienia sejmiku województwa przez poszczególne ugrupowania i kluby radnych.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** przerywaj c obja niy e od ka dej osoby wpjyn j o wiadczenie o wyra eniu woli, jak równie krótkie CV ka dego przedstawiciela, pomimo tego, e byjzgaszany przez kluby, pisemnie byj mu przekazane.

Radny **Michaû Krzemkowski** kontynuuj c zauwa yj e to prawda, ale niemniej na sesji nikt o to nie dopytywa

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** doda j e byj o wiadczenie, e takowe s .

Marszałek **Piotr Caubecki** powiedziaj e odniesie si do jednej kwestii, a mianowicie do pytania, kiedy b d przetargi? Wyja niy e w dniu jutrzejszym b d podejmowane uchwa j podczas posiedzenia Komitetu Monitoruj cego w sprawie przyj cia kryteriów wyboru w ramach konkursów na budow dróg. Ta uchwa j otwiera tak naprawd mo liwo ogłoszenia przetargów. I tak zarz d robi. Tylko e wci s sódchudzane+te projekty, które byj kiedy przygotowane w wymiarze bardzo wysokim, ale niestety kosztownym. Ta aktualizacja potrwa jeszcze miesi c, w niektórych przypadkach dwa, a w niektórych trzy. Po zako czeniu aktualizacji wówczas zarz d b dzie ju gotowy do rozpisania przetargów. To

trwa. Niestety trzeba było podchudzi + wcześniejsze marzenia o drogach typu sRFN+ do poziomu, na który województwo stało. Podkreślić nie będzie to już trwało długo i poprosić o przekazanie informacji w terenie, a te wszystkie inwestycje, wcześniej zapowiadane, sukcesywnie jakby dochodziły i będą przyjmowane jako ostateczne dokumentacje, wtedy zarząd będzie na nie ogłaszać przetargi.

W punkcie: wolne głosy i wnioski, nikt z radnych nie zabiera głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, podziękował radnym za obecność i zakończył obrady XIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowa

Protokołowawcy:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska